

MAGDALENA NOWAK

Katedra Filologii Klasycznej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
ul. Fosa Staromiejska 3, 87–100 Toruń
Polska – Poland

MULTUM FACETIAS IN DICENDO PRODESSE SAEPE
(CIC. *DE OR.* II 227) – DOWCIP W RETORYCZNEJ TEORII
I PRAKTYCE

ABSTRACT. Nowak Magdalena, *Multum facetias in dicendo prodesse saepe*, Cic. *De or.* II 227 – dowcip w retorycznej teorii i praktyce (*Multum facetias in dicendo prodesse saepe*, Cic. *De or.* II 227 – humor in rhetoric theory and practice).

The article analyses and compares different passages of Cicero's dialogue *De oratore* and Quintilian's *Institutio oratoria*, which bring up the issue of using humour and jokes by speakers in order to gain a rhetoric victory and win the listeners over.

Key words: Roman rhetoric, wit, humor, Cicero, Quintilianus.

Umiejętność wywołania śmiechu słuchaczy jest wymieniana w rzymskich dziełach retorycznych jako jedna z zalet doskonałego mówcy. W dialogu *Brutus* Cynceron napisał, że przypadkowy przechodzień obserwując z daleka zgromadzone audytorium, nie słysząc nawet, w jakiej sprawie mówca przemawia, będzie wiedział, czy dobrze wykonuje on swoje zadanie. Rozpozna to po reakcji słuchających, ich smutku, gniewie lub właśnie wybuchach śmiechu¹. W dialogu *De oratore* natomiast wyliczył, jakie korzyści przynosi mówcy rozbawienie słuchaczy, a zatem zjednuje mu ono ich życzliwość, sprawia, że czasem dzięki jednemu dowcipnemu słowu jest podziwiana jego inteligencja, zwłaszcza gdy wypowiedzi je sprowokowany (według Cyncerona bardziej podziwia się dowcipną odpowiedź niż zaczepkę – „*admirantur omnes acumen [...] maxime respondentis, nonnumquam [...] lacescentis*”), odstrasza, osłabia przeciwników, ukazuje mówcę jako człowieka wykształconego i pełnego ogłady, łagodzi smutek i powagę, odpiera atak, którego nie można osłabić za pomocą rzeczowej argumentacji („*odiosasque res saepe, quas argumentis dilui non facile est, ioco risuque dissolvit [sc. orator]*”)².

¹Cic. *Brut.* 290. Por. także *Brut.* 322.

²Cic. *De or.* II 236.

Gajusz Juliusz Cezar Strabon, który w dialogu *De oratore* na prośbę Marka Antoniusza opowiada o humorze i dowcipie w retoryce, wspominał, że istnieje spora grecka literatura dotycząca tego zagadnienia³. Niestety, do naszych czasów praktycznie nic się z niej nie zachowało. Dzięki przekazowi Arystotelesa w *Retoryce* wiadomo, że o skuteczności posłużenia się przez mówcę w przemówieniu żartem wspominał jeden pierwszych teoretyków sztuki wymowy Gorgiasz z Leontinoj. Omawiając w *Retoryce* „zadawanie pytań” (ἐρώτησις)⁴, Arystoteles napisał, że w swojej *Sztuce retorycznej* Gorgiasz zalecał „poważny wywód przeciwnika niszczyć żartem, a jego żarty powagą”⁵. O wywołaniu śmiechu słuchaczy Arystoteles wspominał również, opisując *wstęp* mowy (προοίμιον). Zadaniami tej części mowy były pozyskanie życzliwości słuchających, wywołanie ich oburzenia, zainteresowanie sprawą lub odwrócenie od niej uwagi, dlatego też Arystoteles stwierdza, że we wstępie „mówcy często próbują słuchaczy rozśmieszyć”⁶. Po Arystotelesie o śmiechu pisał Teofrast, Diogenes Laertios przekazuje tytuły jego zaginionych dziś dzieł *Περὶ γελοίου* (*O śmieszności*) i *Περὶ χάριστος* (*O wdzięczności*)⁷. Z niewielkich fragmentów znamy pismo Neoptolemosa z Parion *Περὶ ἀστεϊσμῶν*⁸. Być może, właśnie dzieło Neoptolemosa

³Cic. *De or.* II 217: „Graecos scriptos libros esse vidissem de ridiculis”; *De or.* II 288: „colliguntur a Graecis alia nonnulla”. Antoniusz poprosił Cezara o wykład na temat humoru, ponieważ, jego zdaniem, mówca ten wyróżniał się na tle sobie współczesnych właśnie umiejętnością posłużenia się żartem („in quibus tu longe aliis mea sententia, Caesar, excellis”, Cic. *De or.* II 216). Więcej o Cesarze jako głównej postaci wypowiadającej się w dygresji na temat humoru w retoryce por. E. Rabbie, *Wit and Humor in Roman Rhetoric*, [w:] W. Dominic, J. Hall, *A Companion to Roman Rhetoric*, Malden–Oxford–Carlton 2007, s. 209. Również kwintylijan wspomina greckie badania na temat śmiechu, Quint. VI 3, 22: ideoque haec tota disputatio a Graecis περὶ γελοίου inscribitur.

⁴Arist. *Rhet.* III 1419a – 1419b. *Zadawanie pytań* (ἐρώτησις) w attyckim procesie sądowym miało miejsce po przedstawieniu przez strony swoich dowodów. Każda ze stron procesu (trzeba pamiętać, że w Atenach przed sądem występowały one osobiście) mogła podważać słowa przeciwników, zadając im pytania dotyczące ich zeznań. Pytania można było tak formułować, że odpowiedzi na nie sprowadzały się do absurdu, co oczywiście osłabiałoby stanowisko odpowiadającego.

⁵Arist. *Rhet.* III 1419b. Przekład H. Podbielski. W tym samym miejscu Arystoteles odsyła czytelnika do *Poetyki*, w której miały się znaleźć obszerniejsze wyjaśnienia na temat rodzajów żartu (podobne odesłanie do *Poetyki* pojawia się w księdze I 1372a, w rozdziale, w którym omówiona jest przyjemność – ἡδονή). Ponieważ w zachowanym do naszych czasów tekście *Poetyki* brakuje informacji, które Arystoteles zapowiada w *Retoryce*, przypuszcza się, że *Poetyka* mogła składać się z dwóch ksiąg: jednej poświęconej tragedii, drugiej, dziś zaginionej, dotyczącej komedii. Por. E. Rabbie, op. cit., s. 213; Arystoteles, *Retoryka* III 1419b, s. 477, przypis 274, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, przekład H. Podbielski, Warszawa 2001.

⁶Arist. *Rhet.* III 1415a. Przekład H. Podbielski.

⁷Diog. Laert. *Theophr.* V 2, 46 i 48. Nie mamy dziś jednak pewności, czy pisma Teofrasta dotyczyły retoryki czy etyki. Podobne wątpliwości dotyczą powstałego w mniej więcej tym okresie *Περὶ χάριστος* Demetriusza z Faleronu (Diog. Laert. *Demet. Phal.* V 8, 81). Por. E. Rabbie, op. cit., s. 213.

⁸J.H. Mette, sub voce *Neoptolemos* 11, RE, 16,2 Halbbd. col. 2465–2470.

było podstawą jednego ze źródeł wiedzy Cycerona na temat śmiechu⁹. Pod imieniem Demetriusza z Faleronu¹⁰ zachowało się pismo *Περὶ ἐπιμνησίας* (*O wyrażaniu się*), w którym omówione są cztery style wymowy (okazały, gładki, bezozdobny, potężny). Styl gładki (omówiony w rozdziałach 128–189) zdefiniowany tu został jako uroczy i pogodny (*χαριεντισμὸς καὶ ἰλαρὸς λόγος*). *Χάρις*, wdzięk, który autor opisuje, może być rozumiany jako humor¹¹. Jedynym greckim pismem w całości dotyczącym komedii i humoru, które dotrwało do naszych czasów, jest liczący zaledwie około 400 słów *Tractatus Coislinianus*¹². Od momentu publikacji tekst ten wzbudza wiele emocji wśród badaczy, niektórzy z nich dopatrują się ścisłych związków między nim i *Poetyką* Arystotelesa¹³, inni uznają go za źródło wiedzy Cycerona na temat humoru i dowcipu¹⁴.

W literaturze rzymskiej, przed dialogiem *De oratore*, o korzyściach, jakie daje mówcy posłużenie się w mowie żartem, wspomniał autor podręcznika *Rhetorica ad Herennium*. Omawiając w I księdze między innymi poszczególne części przemówienia, podobnie jak Arystoteles w *Retoryce*, zaleca rozśmieszyć słuchaczy na początku wystąpienia, kiedy są oni zmęczeni i znużeni mową poprzednika¹⁵. Tego rodzaju rozpoczęcie mowy nazwane jest *insinuatō*. Ma ono (podobnie jak zwykły wstęp – *prooemium*) uczynić słuchaczy zainteresowanymi sprawą, zorientowanymi w niej, życzliwymi dla mówcy (*attentes, dociles, benivoli*)¹⁶. Podobnie jak w *Rhetorica ad Herennium*, a więc we wstępie mowy i aby ożywić

⁹E. Rabbie, op. cit., s. 213.

¹⁰R. Turasiewicz, *Retoryka hellenistyczna*, [w:] H. Podbielski (red.), *Literatura starożytnej Grecji, proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, Lublin 2005, s. 214–218.

¹¹W. Kroll, sub voce *Rhetorik*, RE, Supplbd. VII, col. 1077.

¹²Przekazuje go manuskrypt z X wieku, który w roku 1643 został przewieziony z klasztoru na górze Atos do Paryża. Tam znalazł się w zbiorach rodziny de Coislin. W roku 1839 drukiem wydał go J.A. Cramer.

¹³Pierwszy wydawca tego tekstu, J.A. Cromer uważał, że *Tractatus* jest komentarzem do zaginionej II księgi *Poetyki* Arystotelesa, Lane Cooper (*An Aristotelian Theory of Comedy, with an Adaptation of Poetics and Translations of the „Tractatus Coislinianus”*, Oxford 1924) sądził, że *Tractatus* jest streszczeniem poglądów Arystotelesa dotyczących komedii, natomiast R. Janko (*Aristotle on Comedy. Towards a Reconstruction of Poetics II*, London 1984) między innymi na podstawie tego dzieła podjął się próby rekonstrukcji II księgi *Poetyki* Arystotelesa. Krytycznie do niej odniósł się H.-G. Nasselrath, *Die attische Mittlere Komödie: Ihre Stellung in der antiken Literaturkritik und Literaturgeschichte*, Berlin 1990. Jego zdaniem, *Tractatus* nawiązuje do literackich badań związanych z Perypatem, jednak rekonstrukcja na jego podstawie II księgi *Poetyki* jest niemożliwa. Por. E. Rabbie, op. cit., s. 213.

¹⁴Wymienia ich w swoim artykule W.L. Grant, *Cicero and Tractatus Coislinianus*, *AJPh* 69, 1948, s. 80–86. On sam uważa, że Cyceron mógł znać pisma dotyczące humoru, które opierały się na pracach Teofrasta i Demetriusza z Faleronu.

¹⁵*Rhet. ad Her.* I 10.

¹⁶W III księdze natomiast, w rozdziałach dotyczących wygłoszenia mowy – *pronuntiatio*, znajdujemy wywód na temat modulacji głosu przez mówcę. Może on przemawiać, między innymi, w tonie zbliżonym do zwykłej rozmowy (*sermo*), a ów ton może być wesoły (nazywa się wte-

widownię znudzoną wystąpieniem poprzedniego mówcy, cel i moment rozba-
wienia słuchających przedstawił w swoim młodzieńczym piśmie poświęconym
retoryce, *De inventione*, Cynceron¹⁷. W powstałym kilkanaście lat później dialogu
De oratore Cynceron poświęcił humorowi i żartowi w mowie długi, liczący 74
rozdziały (rozdz. 216–290), specjalny ekskurs. Pojawia się on w tej części księgi
(rozdz. 99–367), w której Marek Antoniusz omawia trzy z pięciu części sztuki
wymowy: *inventio*, *dispositio*, *memoria*¹⁸. Pierwsza z nich została przeanalizowa-
na najdokładniej. Antoniusz kolejno mówi o konieczności dokładnego ustalenia
i zdefiniowania sprawy. Ponieważ w zakres *inventio* wchodziło także przygo-
towanie całej perswazyjnej siły mowy, wspomina dalej o przygotowaniu sku-
tecznej, opartej na odpowiednio dobranych toposach argumentacji, dzięki której
mówca przekonywał o czymś słuchaczy (w ten sposób wykonywał jedno ze swo-
ich *officia* – *docere*). Następnie mówi o przedstawieniu przez mówcę samego
siebie, swojego ἦθος, co ułatwiało mu zjednanie słuchających (mówca wypełniał
w ten sposób *officium* – *conciliare*). Potem zaś opowiada jeszcze o wpływaniu
na emocje słuchaczy, ich πάθος (czyli wypełnieniu trzeciego *officium* – *move-
re*). Humor i żart w mowie, o których dygresja pojawia się w omówieniu *inventio*
po opisie argumentacji, ἦθος i πάθος, są właśnie środkami, dzięki którym wspo-
mniane *conciliare* i *moveere* mówca może osiągnąć.

Z kolei w traktacie *Orator* Cynceron skupił się przede wszystkim na zagad-
nieniach związanych z *elocutio*. Owo stylistyczne opracowanie mowy miało
również związek z zadaniami mówcy, w *Oratorze* są one nazwane *probare*, *de-
lectare*, *flectere*¹⁹. Każdemu z nich odpowiada bowiem pewien styl retorycz-
ny: *probare* powinno być wykonywane w stylu niskim (*genus tenue*), to znaczy
skromnym, prostym, nieozdobnym, *flectere* – w stylu wysokim (*genus gran-
de*), a więc pompatycznym, wzniosłym i właśnie ozdobnym, *delectare* – w sty-
lu średnim (*genus medium*), to znaczy umiarkowanym, wypośrodkowanym
między niskim i wysokim. Cynceron podał dość szczegółowe charakterystyki
wszystkich trzech stylów (rozdz. 76–112). Opisując niski, wspomniał, że prze-
mawiając w nim, można posłużyć się humorem (rozdz. 87–90) i że jest to ele-
ment wzmacniająca mowę²⁰.

Szczegółowe wyjaśnienia dotyczące humoru w retoryce i możliwości korzy-
stania z niego pojawiają się także w *Institutio oratoria* Kwintyliana. Informacje

dy *iocatio*) i, poparty odpowiednim wyrazem twarzy przemawiającego, pomaga skłonić słuchaczy
do śmiechu (*Rhet. ad Her.* III 23).

¹⁷ Cic. *De inv.* I 17, 25.

¹⁸ Dalsze części: styl mowy (*elocutio*) i jej wygłoszenie (*actio*) omówione są w księdze III
dialogu.

¹⁹ Inaczej *docere*, *conciliare*, *moveere*, por. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyk-
lopedyczny*, Warszawa 1990, s. 45.

²⁰ F. Solmsen, *The Aristotelian Tradition in Ancient Rhetoric*, *AJPh* 62, 1941, s. 188, przypis
124; W. Kroll, op. cit., col. 1077; E. Rabbie, op. cit., s. 209.

te obejmują około 100 rozdziałów trzeciej części księgi VI. Wykład na temat śmiechu umieszczony został bezpośrednio po rozdziałach (w księgach IV, V i VI), w których opisane zostały części mowy i w których pojawia się podział uczuć i emocji, a także sposoby ich wywoływania. Głównym źródłem wiedzy Kwintyliana na temat znaczenia humoru w retoryce były dialog *De oratore* i traktat *Orator* Cyncerona. Oprócz dzieł Arpinaty Kwintyliana wykorzystał też zbiór zabawnych wypowiedzi (*dicta*) Cyncerona, zebrany i wydany przez jego wyzwolenca Tirona²¹ oraz pochodzący już z czasów pryncypatu zbiór *dicta*, którego autorem był Domicjusz Afer²². Natomiast w rozdziałach 102–112 Kwintyliana wymienia i polemizuje na temat pojęcia *urbanitas* z pismem Domicjusza Marsusa *De urbanitate*²³.

Opisom kategorii żartów oraz licznym przykładom (u Kwintyliana są to również przykłady z retoryki czasów pryncypatu) ich zastosowania, które stanowią główną część wykładów o śmiechu Cyncerona i Kwintyliana, towarzyszą ogólne rozważania dotyczące mówcy, w których wystąpieniach pojawia się dowcip i humor, a takie o tym, co decyduje, że ktoś potrafi posłużyć się żartem, czy można się tego nauczyć, jak powinno się to robić.

Obaj autorzy zgodnie twierdzili, że najważniejsze znaczenie w umiejętnym użyciu przez mówcę humoru odgrywają talent i wrodzone predyspozycje (*natura*) konkretnej osoby²⁴. Zdaniem Cyncerona, humor i dowcip właściwie nie potrzebują ścisłych reguł, wręcz nie dają się w nich opisać i przekazać²⁵. Kwintyliana natomiast ostrożniej napisał, że wprawdzie istnieją zasady wskazujące, jak posłużyć się humorem w mowie, to jednak i tak decydujące zaznaczenie w tym wypadku ma talent mówcy oraz sprzyjające zewnętrzne okoliczności (*occasio*)²⁶. Żart i dowcip powinny być spontaniczne, nie mogą wydawać się przygotowane i przemyślane zawczasu²⁷. Zdaniem Kwintyliana, dowcipu nie można rów-

²¹ Quint. VI 3, 5.

²² Quint. VI 3, 42. Mówca i nauczyciel wymowy Gnejusz Domicjusz Afer działał w czasach panowania Tyberiusza, Kaliguli, Klaudiusza i Nerona.

²³ Quint. VI 3, 102–112. Dokładną analizę nawiązań Kwintyliana w rozdziałach dotyczących humoru w retoryce do pism Cyncerona i Domicjusza Marsusa (I w. przed Chr./I w. po Chr.) przedstawił F. Kühnert, *Quintilians Erörterung über den Witz (Inst. or. VI 3)*, „Philologus” 106, 1962, s. 29–59, 305–314.

²⁴ Cic. *De or.* II 216: „naturae sunt propria”; *De or.* II 247: „domina natura est; Quint”. VI 3, 12: *natura...valet*.

²⁵ Cic. *De or.* II 216: „ioci et facetiae ... neque ullam artem desiderant”; *De or.* II 218: „nullo modo doctrina ista res posse tradi”; *De or.* II 219: „ars non desideratur”; *De or.* II 227: „arte nullo modo posse tradi”; *De or.* II 247: „quarum utinam artem aliquam haberemus”. Zdaniem W. Krolla (W. Kroll, op. cit., col. 1077), fakt, że informacje na temat humoru, którym może posłużyć się mówca, pojawiają się w różnych miejscach poszczególnych retorycznych dzieł, właściwie potwierdza stwierdzenie Cyncerona, że nie istnieje *ars salis* (*De or.* II 216).

²⁶ Quint. VI 3, 11–13.

²⁷ Quint. VI 3, 33.

niez wyćwiczyć, jak doskonalili się inne umiejętności oratorskie²⁸. Obaj autorzy zauważali też, że każdy człowiek posiada pewien talent, który pozwala mu żartować w codziennych rozmowach. Istnieje jednak różnica między zwykłym, potocznym żartem a humorem, który charakteryzuje dobrego mówcę. Ten drugi jest subtelny, pełen ogłady i wdzięku. Po łacinie nazywany on jest *urbanitas*, a sam mówca posiadający go określany jest jako *orator urbanus*²⁹. Według Kwintyliana, wrodzone predyspozycje, dzięki którym mówca jest w stanie rozbawić publiczność, składają się z intelektualnych kompetencji danej osoby w zakresie retorycznej inwencji, z wyglądu przemawiającego, pewnego uroku (*decor*) całej postaci, a nawet wyrazu twarzy; często te same słowa nie są zabawne w ustach kogoś innego³⁰. Ciceron i Kwintylian przekazali mówcom zasady, o których ci powinni pamiętać, gdy chcą rozbawić słuchaczy. Kwintylian przestrzegał przed śmianiem się z własnych słów³¹. Ciceron zaś napisał, że im poważniejsze oblicze przemawiającego, tym efekt – śmiech widzów – jest gwałtowniejszy³². Ostrzegali więc przed czymś, co dziś potocznie określa się jako *spalenie dowcipu*. Również w kwestii gestykulacji zalecali zachowanie powściągliwości. Obaj autorzy chcieli, aby wystąpienie oratora różniło się od przedstawienia odgrywanego przez mimów, którzy zbyt dosłownie odtwarzają rzeczywistość, czasem stając się wręcz obsceniczni³³. Według Cicerona, mówca za pomocą gestu powinien raczej sugerować, niż dosłownie odtwarzać pewne cechy czy zachowanie osoby, która jest obiektem żartu, tak aby słuchacz/widz więcej się domyślał niż widział³⁴.

W wykładach Cicerona i Kwintyliana o rodzajach humoru i dowcipu pojawiają się także ogólne rozważania na temat, czym w ogóle jest śmieszność, co jest jej źródłem, czy mówcy przystoi rozśmieszać słuchaczy, jakie są granice posługiwania się śmiechem. Obaj autorzy zwracają uwagę na fizjologiczną reakcję organizmu człowieka, który zostaje rozśmieszony: często nie może on jej opanować, rozbawienie uwidacznia się w oczach, twarzy, całej postaci śmiejącej

²⁸ Quint. VI 3, 14–15. Choć przyznawał on, że młodzież ucząca się retoryki może przygotowywać deklamacje (kontrowersje), których tematy byłyby dowcipne, w wystąpieniach tych więc pojawiałyby się humor.

²⁹ Cic. *De or.* II 236, Quint. VI 3, 13–14.

³⁰ Quint. VI 3, 12. Ciceron również napisał, że wyraz twarzy, głos, sposób mówienia wspomagają żartującego mówcę (Cic. *De or.* II 219). Por. także przypis 16.

³¹ Quint. VI 3, 26.

³² Cic. *De or.* II 289.

³³ Cic. *De or.* II 242. Kwintylian określił mimikę i gest mimów przymiotnikiem *distortus* – *distortus vultus gestusque*, co znaczy wykrzywiony, ordynarny – Quint. VI 3, 29. Przestrzeżenie przed upodobnieniem się mówcy do mima pomoże zrozumieć definicja tego gatunku scenicznego, którą przekazał gramatyk Diomedes (IV w. po Chr.), a brzmi ona następująco: „mim jest pozbawionym szacunku naśladowaniem czyjejs mowy i gestów, żartobliwą imitacją haniebnych słów i uczynków” – cyt. za: E. Skwara, *Historia komedii rzymskiej*, Warszawa 2001, s. 39.

³⁴ Cic. *De or.* II 242.

się osoby³⁵. Zdaniem Cyclerona, to zagadnienie – fizjologia śmiechu – odbiega jednak od głównego tematu wykładu, zatem odesłał on czytelnika zainteresowanego tym problemem do pism Demokryta³⁶. W odpowiedzi na pytanie o źródło śmieszności Cycleron nawiązał do znanej z *Poetyki* Arystotelesa definicji śmieszności w komedii³⁷. Napisał więc, że źródłem śmieszności (*locus et regio ridiculi*) są zniekształcenie i brzydota (*deformatio et turpitude*). To jest śmieszne, co wyłapuje i wskazuje tę brzydotę w sposób, który nie jest niegodziwy (*notant et designant turpitudinem aliquam non turpiter*)³⁸. Kwintylijanowe wyjaśnienia na temat źródła śmiechu są obszerniejsze. Cytuje on słowa Cyclerona, że podstawą śmieszności są pewne zniekształcenie i brzydota³⁹. Uzupełnia je stwierdzeniem, że zabawna wypowiedź najczęściej zawiera fałsz, jest umyślnym zniekształceniem, nigdy nie jest komplementem. Ludzie różnie reagują na takie przedstawienie przez żartującego rzeczywistości, ponieważ jest to reakcja nie rozumu, lecz emocji. Śmiech mogą wywołać słowa, czyny lub samo poruszenie ciałem, mogą go wzbudzić nie tylko słowa lub czyny dowcipne, pełne wdzięku, lecz także głupie, gniewne lub bojaźliwe, dlatego niekiedy trudno wyznaczyć granice między śmiechem i wyśmiewaniem się⁴⁰.

Cycleron jednoznacznie stwierdził i uzasadnił swój pogląd, że wzbudzenie śmiechu słuchaczy może być jednym z zadań mówcy⁴¹. Kwintylijan natomiast po prostu wspomniął, jakie korzyści przynosi przemawiającemu przed sędzią mówcy posłuszenie się humorem⁴². Jego argumenty pokrywają się z argumentami Cyclerona, choć wspomniął on jeszcze o odświeżającej roli śmiechu,

³⁵ Cic. *De or.* II 235, Quint. VI 3, 8–9.

³⁶ Demokryt jako jeden z filozofów przyrody mógł być osobą kompetentną, aby wyjaśnić tę kwestię. Poza tym w starożytności uznawano go za *śmiejącego się filozofa*, por. Sen. *De tranq. anim.* XV 2: „Democritum potius imitemur quam Heraclitum. Hic enim, quotiens in publicum processerat, flebat, ille ridebat, huic omnia, quae agimus miseriae, illi ineptiae videbantur”.

³⁷ Arist. *Poet.* 1449a: „Komedia [...] jest naśladowaniem ludzi gorszych, lecz bynajmniej nie w znaczeniu wszystkich ich wad, a tylko w zakresie śmieszności, która jest częścią brzydoty. To, co śmieszne, jest przecież związane z jakąś pomyłką lub z bezbolesnym i nieszkodliwym oszpecceniem, czego wymownym przykładem, żeby nie szukać daleko, jest brzydka i powykrzywiana, lecz nie wyrażająca bólu maska komiczna”. Przekład H. Podbielski.

³⁸ Cic. *De or.* II 236.

³⁹ Kwintylijan dodaje tu jednocześnie, że gdy dostrzegamy takie *wady* u innych, jest to dowcipne, kiedy zaś taki żart wraca pod naszym adresem, jest już uznawany za głupotę. Quint. VI 3, 8: „Habet enim, ut Cicero dicit, sedem in deformitate aliqua et turpitudine, quae cum in aliis demonstrantur, urbanitas, cum in ipsos dicentes recidunt, stultitia vocatur”.

⁴⁰ Quint. VI 3, 6–7.

⁴¹ Cic. *De or.* II 236: „est plane oratoris movere risum”. Uzasadnienie tego stwierdzenia, czyli wyliczenie korzyści, jakie daje mówcy posłuszenie się humorem, przytoczone zostało na s. 69, por. także s. 83.

⁴² Quint. VI 3, 1 i 9. Brak u Kwintylijana jednoznacznego stwierdzenia, że wzbudzenie śmiechu słuchaczy jest jednym z zadań mówcy, może świadczyć o tym, że w jego czasach było to oczywiste dla adeptów sztuki wymowy. Por. 83

gdy umysły słuchaczy są zmęczone lub znużone wystąpieniem strony przeciwnej⁴³.

Mimo że Cyцерon i Kwintyliian doceniali siłę śmiechu, to jednak przestrzegali swoich czytelników/uczniów, aby żartując, zachowali wzgląd na osobę, temat sprawy, w jakiej zabiera się głos, oraz okoliczności wypowiedzanych słów. Cyцерon dostrzegał, że najtrudniej jest powstrzymać się od zażartowania osobom, które posiadają naturalny dar poczucia humoru i umiejętność szybkiej dowcipnej odpowiedzi⁴⁴. Pewna powściągliwość w żartach jednak opłaca się, gdyż mówca może zachować swoją powagę⁴⁵. Cyцерon i Kwintyliian wyjaśniali, że nie wzbudzają śmiechu, mimo że ktoś próbowałby to robić, ani wyjątkowa niegodziwość, ani straszliwe nieszczęścia⁴⁶. Cyцерon zalecał pohamowanie się w żartach przed tymi, których cenimy i odradzał żartowanie z tych, których kochamy. Powodów śmiechu nakazywał szukać w obyczajach, stylu życia, postępowaniu ludzi, którzy ani nie są nam zbyt drodzy, ani zbyt nieszczęśliwi, ani zbyt zbrodniczy. Nie zabraniał zażartować z czyjejs brzydoty lub ułomności fizycznej, ale i w tym wypadku zalecał zachowanie pewnego umiaru. Kwintyliian z kolei zauważał, że są sędziowie i adwokaci poważni i surowi z natury, na których dowcip i żarty przemawiających stron nie robią wrażenia⁴⁷. Najważniejszą radą w kontekście ograniczeń humoru jest podpowiedź, że czasem lepiej zrezygnować nawet z najdowcipniejszej wypowiedzi⁴⁸.

Choć Cyцерon uważał, iż humoru nie da się opisać w ścisłych, teoretycznych regułach, starał się uporządkować swój wykład o nim, wprowadzając jednak pewne podziały: pierwszy z nich – to rozróżnienie, *cavillatio* i *dicacitas*. Na podstawie dialogu *De oratore* (oraz traktatu *Orator*, a także *Institutio oratoria* Kwintyliiana) możemy zdefiniować *cavillatio* jako pewną żartobliwość, pogodny ton, rozłożone równomiernie w całej mowie lub w długich jej partiach⁴⁹. W tym rodzaju żartu pojawiały się dowcipne charakterystyki wspomnianych w mowie osób, można je było przedstawić w zabawnym opowiadaniu lub za pomocą gestu, słowa lub mimiki (*imitatione brevis*)⁵⁰. Z kolei *dicacitas* jest krótką, ciętą wypowiedzią w wymianie zdań, czasem jest ona tak szybka,

⁴³ Ostatnie uzasadnienie celu rozbawienia publiczności przypomina zalecenia odnośnie do roli wstępu mowy, które pojawiają się w *Retoryce* Arystotelesa, w podręczniku *Rhetorica ad Herennium* i *De inventione* Cyцерona, por. s. 71–72.

⁴⁴ Cic. *De or.* II 221–222.

⁴⁵ Cic. *De or.* II 229.

⁴⁶ Cic. *De or.* 237–238; Quint. VI 3, 31 i 33. H. Bergson w swoim eseju o komizmie zauważył, że warunkiem powstania śmiechu jest wewnętrzny spokój osoby mającej się śmiać. Wywołanie silnych emocji, jak litość czy sympatia, które budzą się w obliczu czyjegoś nieszczęścia, są wrogiem śmiechu i komizmu – H. Bergson, *Śmiech*, Kraków 1977, s. 47–48.

⁴⁷ Quint. VI 3, 31 i 33.

⁴⁸ Cic. *De or.* II 221–222.

⁴⁹ Cic. *De or.* II 218: „aequabiliter in omni sermone fusum”; Cic. *Or.* 87; Quint. VI 3, 43.

⁵⁰ Cic. *De or.* II 243.

że, jak napisał Ciceron, wydaje się, że pada szybciej, niż jej autor mógłby ją wymyślić⁵¹. *Cavillatio* i *dicacitas* różniły się także tym, że nie było obojętne, wobec kogo ich używano. Pierwszy rodzaj żartu nie zawierał słownych obelg (*contumelia*), pozwalał nie urazić godności osoby, z której mówca żartuje. Pozwalał również zachować dostojeństwo samemu żartującemu⁵². Odmienny charakter w tym kontekście miał drugi rodzaj humoru – *dicacitas*. Za jego pomocą właśnie można było zaatakować znienawidzonych przeciwników⁵³. Jako przykład *dicacitatis* Ciceron zacytował wymianę słów między Lucjuszem Marcjuszem Filipem i Kwintusem Lutacjuszem Katulusem⁵⁴. Filip zagadnął Katulusa, dlaczego tak krzyczy, ale użyty przez Filipa czasownik *latrare* znaczy i krzyczeć, i szczekać, zaś przydomek Katulus znaczy szczenię, młody pies, zatem pytanie można było zrozumieć też i tak: *dlaczego szczekasz szczeniaku?* Na to Katulus szybko odpowiedział: *bo widzę złodzieja*. Musiała to być aluzja i jednocześnie Katulusowa ocena jakichś, dziś bliżej nam nie znanych, być może politycznych, działań Filipa. Z kolei za świetny przykład *cavillatio*, czyli humoru rozłożonego w całej mowie, Ciceron uznał wystąpienie Krassusa przeciw słynnemu prawnikowi Mucjuszowi Scewoli w głośnym procesie dotyczącym interpretacji pewnego testamentu⁵⁵. W *De oratore* Ciceron napisał tylko, że całe przemówienie Krassusa przepełnione było pogodnym humorem. Trochę więcej o tej mowie możemy przeczytać w dialogu *Brutus*. Tu Ciceron przekazał, że Krassus porównał Scewolę i jego tok rozumowania do zabawy małego chłopca na plaży, który znalazł dulkę i sądzi, że na jej podstawie odtworzy cały statek. Tak przemawiając, Krassus podobno przemienił nastroje słuchających z poważnych na rozbawione⁵⁶. Wydaje się, że dobrym przykładem tego rodzaju humoru, *cavillatio*, w oratorskiej działalności samego Cicerona są niektóre passusy z mowy *Pro Murena*⁵⁷. Ciceron zabawnie przedstawił w niej postaci

⁵¹ Cic. *De or.* II 219. Spostrzeżenie, że szybka, zabawna wypowiedź rodzi się, zanim mówca byłby w stanie ją przemyśleć i przygotować, zaś stworzenie dłuższego, dowcipniejszego opowiadania wymaga talentu, było dla Cicerona argumentem, że humor i umiejętność posłuszenia się nim nie dają się zamknąć i opisać w ramach *ars*.

⁵² Cic. *De or.* II 221.

⁵³ Cic. *De or.* II 220–223.

⁵⁴ W dalszej części dialogu (Cic. *De or.* II 255) Ciceron nazwał tę wymianę zdań *altercatio*. *Altercationes* odbywały się podczas posiedzeń senatu, gdy, mimo określonego porządku obrad, jakiś urzędnik lub senator zabierał głos i *atakował* osobę akurat przemawiającą. *Altercationes*, także w postaci wymiany zdań, debaty, odbywały się podczas procesów sądowych, po wygłoszeniu mów przez obrońców i oskarżycieli oraz po przedstawieniu przez nich dowodów. W czasie tych debat przedstawiciele stron nawiązywali do wypowiedzi przeciwników.

⁵⁵ Chodzi tu o Kwintusa Mucjusza Scewolę Pontifeksa (E. Malcovati, *Oratorum Romanorum fragmenta*, Torino 1945, s. 260–262). Wspomniany tu proces – słynna *causa Curiana* – toczył się on na początku lat dziewięćdziesiątych I w. przed Chr.

⁵⁶ Cic. *Brut.* 194 i n.

⁵⁷ Proces ten odbył się w roku 63, gdy Ciceron pełnił urząd konsula. Oskarżony Lucjusz Licyniusz Murena wygrał wybory na konsula na rok 62. Serwiusz Sulpicjusz Rufus, który również

oskarżycieli swojego klienta Serwiusza Sulpicjusza Rufusa i Marka Porcjusza Katona. Serwiusz Sulpicjusz był wybitnym prawnikiem i Cynceron, zwracając się do niego, opisał całą grupę zawodową prawników jako ludzi uczestniczących w starożywieckich zabawnych rytuałach⁵⁸, zagrzebanych w starodawnych prawnych formułkach, dziwnie je interpretujących:

W całym wreszcie prawie cywilnym zatracili poczucie faktów, trzymając się litery prawa do tego stopnia, iż byli przekonani, że wszystkie kobiety zawierające związek małżeński nazywają się Kaje, ponieważ w dziełach jakiegoś prawnika znaleźli przykładowo to imię⁵⁹.

Z kolei Marek Porcjusz Katon został przedstawiony w tej mowie jako najradykałniejszy ze stoików. Cynceron najpierw wyliczył kilka paradoksów stoickich, na przykład:

Wszystkie przewinienia są równe. Każdy występek jest niegodziwą zbrodnią i nie mniej winny jest ten, co niepotrzebnie udusił koguta, jak ten, co udusił ojca⁶⁰.

Potem powiedział o Katonie:

Człowiek tak zdolny, jak Marek Katon, przejął te zasady od uczonych pisarzy nie po to, by o nich wzorem wielu dyskutować, lecz po to, by według nich żyć⁶¹.

I przedstawił stosunek takiego najbardziej stoickiego stoika do zwykłych życiowych sytuacji:

Ktoś przyznaje, że dopuścił się do występku i prosi o przebaczenie. „Zbrodnią jest wybaczać winy”. A przecież to lekkie przewinienie. „Wszystkie winy są równe”⁶².

Obok podziału humoru na *cavillatio* i *dicacitas* pojawia się w *De oratore*, od rozdziału 240, nowy podział na humor zawierający się w treści – *facetiae in re* (śmieszny treść) – i humor oparty na słowach – *facetiae in verbis* (śmieszny

kandydował i przegrał wybory, zarzucił Murenie nadużycia wyborcze. Obrońcami Mureny obok Cyncerona byli Kwintus Hortenzjusz i Marek Krassus. Marek Porcjusz Katon wspierał oskarżyciela Sulpicjusza Rufusa. Przegrana Mureny groziła powtórzeniem wyborów, co mogło być dla Rzymu bardzo niebezpieczne, gdyż kandydatem na drugiego konsula, który również przegrał, był Katylina. Obrońca Mureny Cynceron znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ sam jako konsul wnioskował zaostrenie kar za nadużycia wyborcze (*lex Tullia de ambitu*), a teraz musiał bronić osobę, która była oskarżana o to przestępstwo.

⁵⁸ Cic. *Pro Mur.* 12, 26 i nn. Cynceron w zabawny sposób opisał jedną z procedur postępowania w procesie legisakcyjnym.

⁵⁹ Cic. *Pro Mur.* 12, 27. Przekład J. Mrukówna.

⁶⁰ Cic. *Pro Mur.* 29, 61. Przekład J. Mrukówna.

⁶¹ Cic. *Pro Mur.* 30, 62. Przekład J. Mrukówna.

⁶² Cic. *Pro Mur.* 30, 62. Przekład J. Mrukówna.

słowa)⁶³. Pierwszy, oparty na treści (*in re*), nie ginie, choć w powtarzanej po raz kolejny zabawnej opowieści zostaną zmienione niektóre słowa, drugi, oparty na słowach (*in verbis*) ze zmianą słów w wypowiedzi, przestaje śmieszny⁶⁴. Oba rodzaje humoru mogą się łączyć i taki związek daje najsilniejszy efekt⁶⁵. Cynceron dostrzegał pewne podobieństwa między *cavillatio* i *facetiae in re* oraz między *dicacitas* i *facetiae in verbis*⁶⁶. O związkach łączących pierwszą parę wspomniał w rozdziale 243, gdy humor oparty na treści porównał do bardziej rozbudowanych, obszerniejszych dowcipnych wypowiedzi (*perpetuae facetiae*), a tak właśnie wcześniej zdefiniował *cavillatio* (*perpetua festivitas*)⁶⁷. Związki między humorem opartym na słowach i *dicacitas* z kolei wskazują: rozdział 244, od którego Cynceron podawał przykłady humoru zawierającego się w słowach, wspominał w nim Katulusa, Krassusa, woźnego sądowego Graniusza i dziś bliżej nam nieznanego Wargullę i określił ich jako *dicaces* (tj. ludzi dowcipnych, potrafiących szybko i dowcipnie odpowiedzieć) oraz rozdział 255, w którym wspomniana wcześniej (w rozdziale 220) *altercatio* między Katulusem i Filipem uznana została za świetny przykład *facetiae in verbis*⁶⁸.

Humor zawarty w treści mógł polegać na opowiedzeniu zabawnej historii (*narratio*) lub przedstawieniu za pomocą gestu, mimiki lub tonu głosu jakiejś postaci, *odegraniu* jakiejś sytuacji (*depravata imitatio*). Cynceron podał przykłady tych dwóch odmian tego rodzaju humoru. Zabawną opowieść umieścił w swojej mowie przeciw, znanemu powszechnie z bardzo gwałtownego charakteru, Gajuszowi Memmiuszowi mówca Lucjusz Licyniusz Krassus⁶⁹. Dowcipnie opowiedział on swoim słuchaczom, jak to w czasie bójki o kochankę Memmiusz ugryził w ramię swojego rywala, niejakiego Largusa. Działo się to w Tarracynie, w mieście tym, po tej bijatyce, na murach pojawiły się tajemnicze litery *LLLMM*. Prawdopodobnie nawiązywały one do nieznanych nam dziś miejscowych reklam lub hasel wyborczych. Pewien starszy wiekiem mieszkaniec Tarraciny następująco (w senarze jambicznym) odszyfrował Krassusowi owe literki:

Lacerat lacertum Largi Mordax Memmius – ramię Largusa zranił Memmiusz kąśliwy.

⁶³ Cic. *De or.* II 240, 243, 248 i nn.; Quint. VI 3, 22. Podział ten znajduje się także w *Tractatus Coislinianus*, por. s. 71.

⁶⁴ Cic. *De or.* II 252.

⁶⁵ Cic. *De or.* II 248: „maxime autem homines delectari, si quando risus coniuncte re verboque moveatur”.

⁶⁶ E. Rabbie, op. cit., s. 212.

⁶⁷ Cic. *De or.* II 243: „ergo haec duo genera sunt eius ridiculi, quod in re positum est; quae sunt propria perpetuarum facetiarum”. W rozdziale 219 *cavillatio* nazwana jest *perpetua festivitas*.

⁶⁸ Por. s. 77.

⁶⁹ Cic. *De or.* II 240–241.

Przykładem drugiej odmiany humoru zawartego w treści było z kolei wystąpienie Krassusa przeciw Domicjuszowi Ahenobarbusowi⁷⁰. Krassus mówiąc słowa: „Na twoje szlachetne pochodzenie, na twoją rodzinę”, naśladował swojego adwersarza głosem i odpowiednim wyrazem twarzy, czym już rozśmieszył słuchaczy. A mówiąc dalej: „Na twoje posągi”, dodał jeszcze gest polegający na rozłożeniu rąk (*extento brachio*), wówczas śmiech słuchających stał się jeszcze głośniejszy⁷¹. To właśnie w tym rodzaju humoru, w *odegraniu* przez mówcę jakiejś roli, należało unikać nadmiernej dosłowności, gdyż groziło to zbyt dużym upodobnieniem się do mimów⁷².

Natomiast humor opierający się na słowie (*facetiae in verbis*) polegał na dowcipnym wyrażeniu myśli, czasem śmieszność zależała od jednego słowa⁷³. Niebezpieczeństwem, w jakie może popaść mówca posługujący się tego rodzaju humorem, jest okazanie się bufonem⁷⁴. Takim właśnie był, jak podaje Ciceron, niejaki Vargulla. Gdy chcieli się z nim przywitać ubiegający się o jakiś urząd Aulus Semproniusz i jego brat Marek (posiadali oni cognomen *Musca* – mucha), Vargulla rzekł do swojego niewolnika: „Chłopcze, prześlij muchy”.

Omawiając rodzaje żartów, Ciceron podkreślił, że często podobne sytuacje można przedstawić lub ocenić z powagą lub też mogą one być źródłem humoru⁷⁵. Gdy Spuriusz Karwillus⁷⁶ wstydził się tego, że kuleje (a został kaleką, służąc ojczyźnie), usłyszał od swojej matki słowa pocieszenia, że każdy krok powinien mu przypominać o jego męstwie. Z kolei również utykający Kalwinus⁷⁷ usłyszał od Glaucji⁷⁸ następujące słowa: „Gdzież jest to stare powiedzenie: czy on kuleje?⁷⁹ – Ależ on idzie chwiejnym krokiem”. Glaucja uszczypliwie zaatakował tak Kalwinusa⁸⁰, który rzeczywiście miał problemy z poruszaniem

⁷⁰ Cic. *De or.* II 241. Prawdopodobnie chodzi tu o Domicjusza Ahenobarbusa, z którym Krassus w roku 92 pełnił urząd konsula. Obaj ci mężowie bardzo różnili się stylem życia; Krassus miał zamiłowanie do wygody, Ahenobarbus żył bardzo surowo, dlatego też Ahenobarbus ukarał swojego współkolegę notą cenzorską. Krassus bronił się przed tą oceną w wygłoszonej przed ludem mowie – E. Malcovati, op. cit., s. 248–249.

⁷¹ Ahenobarbus podobno bardzo szczycił się starożytnością swojego rodu, jednak ze względu na małą liczbę rodzących się w nim dzieci nie był to ród zbyt rozgałęziony. Por. Cicero, *On the ideal orator*, translated, with introduction, Notes, Appendixes, Glossary, and Indexes by J.M. May, J. Wisse, Oxford 2001, s. 188, przypis 210. Niestety, dziś dla nas przytoczona przez Cicerona anegdota nie jest zabawna, gdyż trudno jest powiedzieć, do jakiego stopnia udatnie Krassus przedstawił (sparodiował?) Domicjusza Ahenobarbusa.

⁷² Por. s. 74.

⁷³ Cic. *De or.* II 244.

⁷⁴ Cic. *De or.* II 239 i 247.

⁷⁵ Cic. *De or.* II 248–249.

⁷⁶ Być może chodzi tu o konsula z roku 234 i roku 228.

⁷⁷ Gajusz Sekstiusz Kalwinus prawdopodobnie kwesor w roku 111 i pretor w roku 92.

⁷⁸ Gajusz Serwiliusz Glaucja prawdopodobnie trybun ludowy w roku 101 i pretor w roku 100.

⁷⁹ To znaczy, czy nie zbacza z uczciwej ścieżki, zachowuje wierność jednej partii, stronnictwu.

⁸⁰ Cic. *De or.* II 249: „Calvino Glaucia claudicanti”.

się, ponieważ chorował na podagrę⁸¹. Jednocześnie ów Kalwinus skłaniał się ku stronnictwu popularów, dlatego Glaucja potwierdzając jego kalectwo, zamiast powiedzieć *claudicat*, użył ludowej formy tego czasownika *clodicat*⁸².

Kwintyliian w *Institutio oratoria* starał się rzeczowo ułożyć materiał dotyczący rodzajów humoru. Także u niego pojawia się podział na humor zawarty w treści (*in re*) i słowach (*in verbis*). Kwintyliian wprowadził także pewne nowe klasyfikacje⁸³. Pierwszą jest podział na trzy grupy, są w nich osoby lub rzeczy, które mogą stać się źródłem śmiechu. Mogą nim zatem być inni ludzie, gdy karcimy, odpieryamy, podkreślamy, wyśmiewamy ich argumenty; my sami, gdy wypowiadamy się ironicznie, absurdalnie (kiedy robimy to świadomie, jesteśmy dowcipni, gdy nie, wydajemy się niemądrzy); rzeczy znajdujące się pomiędzy (*res mediae*), gdy wypowiadane słowa są interpretowane niezgodnie z ich intencją lub gdy pojawiają się sprawy nie dotyczące stron uczestniczących w procesie⁸⁴. Kolejną klasyfikacją rodzaju humorów jest podział na zabawne rzeczy, które robimy i które mówimy⁸⁵. Wspomniane tu dwie klasyfikacje nie pojawiają się u Cyclerona, choć Kwintyliian opisuje je, wspominając Arpinatę i posługując się zwrotami i wyrażeniami zaczerpniętymi z *De oratore*⁸⁶. Trzecia klasyfikacja rodzajów humoru pojawia się w rozdziale 37. Jest nią rozróżnienie na zabawne rzeczy, które pokazuje, odgrywa (*ridicula...ostenduntur*), o których się opowiada (*narrantur*) lub które wypowiada się, są zawarte w słowach (*dicto notantur*)⁸⁷. Ta trzecia klasyfikacja ma związek z podziałem humoru przez Cyclerona na *dicacitas* i *cavillatio*, dzielącą się na *narratio* i *imitatio depravata*⁸⁸. Można ją uznać za swego rodzaju ulepszenie podziału opisanego przez Cyclerona, gdzie *ostenduntur* odpowiadałyby *imitatio depravata*, *narrantur* – *narratio*, zaś *dicto notantur* – *dicacitas*⁸⁹. W rozdziałach 46–65 Kwintyliian przedstawił przykłady humoru, który jest wypowiadany, zawiera się w słowach (*ridicula...docto notantur*), pokrywają się one ze znanym z *De oratore* podziałem humoru na oparty na słowach (*in verbis*) i oparty na treści (*in re*)⁹⁰. W ostatnich rozdziałach Kwintyliianowego wykładu o rodzajach humoru, to znaczy rozdziałach 71–100, jest on omówiony według pierwszego z podziałów: źródła śmiechu – my, inni, rzeczy pośrednie⁹¹.

⁸¹ *Cicero De oratore, für den Schulgebrauch erklärt* K. W. Piderit, s. 246, komentarz pod tekstem, Leipzig 1868.

⁸² W *De oratore* cała wypowiedź brzmi następująco: „quod Calvino Glaucja claudicanti: Ubi est vetus illud: num **claudicat**? At hic **clodicat**!” Cic. *De or.* II 249.

⁸³ Quint. VI 3, 22–23.

⁸⁴ Quint. VI 3, 23–24.

⁸⁵ Quint. VI 3, 25–27. Podział ten pojawia się już w rozdz. 7 (por. s. 75).

⁸⁶ F. Kühnert, op. cit., s. 34–35.

⁸⁷ Quint. VI 3, 37.

⁸⁸ F. Kühnert, op. cit., s. 38.

⁸⁹ E. Rabbie, op. cit., s. 216.

⁹⁰ Ibid.

⁹¹ Ibid.

W literaturze przedmiotu, w której analizowane są passusy z *De oratore* i *Institutio oratoria* na temat humoru, zwraca się uwagę, że rodzaje humoru opartego na treści (*in re*) i na słowach (*in verbis*) pokrywają się z retorycznymi figurami myśli i słowa (*in re* – figury myśli, *in verbis* – figury słowa). Wypowiedź Cycerona, w której definiuje on różnicę między humorem opartym na treści a humorem opartym na słowach, pojawia się w *De oratore* w rozdziale 252 księgi II i jest niemal identyczna z wypowiedzią na temat różnicy między figurami myśli i słowa, którą znajdujemy w 201 rozdziale III księgi tego dialogu oraz w rozdziale 81 traktatu *Orator*⁹². W *De oratore* Cyceon wspominał, podając przykłady, 10 kategorii humoru opartego na słowach (rozdz. 253–263)⁹³ oraz 23 kategorie humoru opartego na treści (264–287)⁹⁴. Wiele z nich pokrywa się z figurami myśli i słowa, wymienionymi w rozdziałach 302–307 III księgi *De oratore* i które znamy z innych, nie tylko Cycerona, dzieł retorycznych⁹⁵. Choć Cyceon jako poszczególne kategorie humoru wylicza *de facto* figury retoryczne, to jednak nigdzie jednoznacznie nie stwierdza, że są one tym samym. Natomiast z wypowiedzi Kwintyliana można wnioskować, że istnieli pewni autorzy, którzy klasyfikowali rodzaje humoru według figur myśli i słowa⁹⁶.

Cyceon jest najstarszym antycznym autorem, w którego zachowanych dziełach tak obszernie została omówiona rola humoru w retoryce. Arpinata znalazł poglądy wcześniejszych teoretyków sztuki wymowy na temat korzyści, jakie mówcy może przynieść posłużenie się żartem. Przede wszystkim jednak sam posiadał talent (jego znaczenie tak podkreślał w *De oratore*), pozwalający mu posłużyć się humorem i żartem w publicznych wystąpieniach oraz poza forum. Kwintylian porównując w tym kontekście Cycerona i Demostenesa, napisał, że słusznie, potwierdzają to przykłady z zachowanych mów, greckiemu mówcy zarzuca się brak umiejętności żartowania. Jednocześnie pisząc o Cyceonie, Kwintylian wspominał, że ten jest krytykowany za nadużywanie humoru⁹⁷. Kwintylian przekazuje, że Cyceonowi zarzucano nie tylko zbyt częste posługiwanie się humorem, ale też czasem brak elegancji wypowiedzi. Dlatego, zdaniem autora *Institutio oratoria*, Tiron czy ktokolwiek inny, kto był autorem zbioru zabawnych wypowiedzi i dowcipów Arpinaty opublikowanych w trzech księgach, powinien z większą starannością wybierać przykłady do swojej książki niż je zbierać⁹⁸.

⁹² Por. s. 79.

⁹³ Wśród nich (rozdz. 261–262) wymienia trzy tropy: alegorię, metaforę i ironię.

⁹⁴ E. Rabbie, op. cit., s. 211.

⁹⁵ Ibid., s. 214

⁹⁶ Ibid., s. 214. Quint. VI 3, 70. Dokładnie mówiąc, Kwintylian wspomina tu tylko o figurach myśli.

⁹⁷ Quint. VI 3, 1–3.

⁹⁸ Quint. VI 3, 5. Zbiór zabawnych wypowiedzi Cycerona przygotował także Gajusz Trebuniusz, Cic. *Ep. ad fam.* XV 21, 2.

Krytykami Cynceronowego humoru byli, według Kwintyliana, między innymi również rzymscy attycyści⁹⁹. W późniejszej literaturze Makrobiusz w *Saturnaliach* nadał Cynceronowi przydomek *konsularny buffon – consularis scurra*¹⁰⁰.

Choć, jak widać, nie wszystkim podobał się żartujący Cynceron, to jednak pojawiający się w jego mowach humor spełniał swoje zadanie. W dialogu *De oratore*, w którym wyliczone są korzyści, jakie przynosi mówcy dowcip, pojawia się też stwierdzenie, że mówca żartuje nie dlatego, aby wydać się swoim słuchaczom dowcipnym, ale aby osiągnąć sukces¹⁰¹. W dorobku Cyncerona zachowały się mowy skrzące się humorem i dowcipem, które w dużej mierze przyczyniły się do jego oratorskich zwycięstw, na przykład broniąc Lucjusza Licyniusza Murenę, właśnie za pomocą żartu osłabił pozycję Marka Porcjusza Katona i Serwiusza Sulpicjusza Rufusa, oskarżycieli swojego klienta¹⁰², zaś w mowie w obronie Celiusza (*Pro Caelio*, rok 56) poprzez żart i dowcip zyskał życzliwość sędziów, którzy zamiast oglądać przedstawienia teatralne wystawiane podczas *Ludi Megalenses*, musieli uczestniczyć w rozprawie sądowej¹⁰³. Był więc Arpinata niezwykle kompetentną osobą, aby do teorii sztuki wymowy dodać zagadnienia dotyczące zasad posługiwania się przez mówcę humorem, korzyści, jakie to mu przynosi, rodzajów humoru¹⁰⁴. Dla Kwintyliana zagadnienia te były już rzeczą oczywistą i on podjął się próby usystematyzowania materiału przekazanego przez Cyncerona¹⁰⁵.

MULTUM FACETIAS IN DICENDO PRODESSE SAEPE (CIC. DE OR II 227)
– HUMOUR IN RHETORIC THEORY AND PRACTICE

S u m m a r y

Marcus Tullius Cicero, as a speaker, was famous for his skill of using humour and jokes in his oratorical speeches. In Quintilian's opinion, in this aspect, he was even better than the most

⁹⁹Kwintylian przekazuje tę informację, wyliczając stawiane Cynceronowi przez nich zarzuty. Jego humor oceniali jako *mdły* (Quint. XII 10, 12: „in salibus aliquando frigidum”). Rzeczywiście Cynceron i attycyści mogli mieć inne wyobrażenie na temat tego, co jest śmieszne. Z listu Arpinaty do Lucjusza Papiriusza Petusa wynika, że istniała różnica między humorem Rzymian a humorem, który można znaleźć w utworach pisarzy greckich (ateńskich-attyckich). Zdaniem Cyncerona, Rzymianie są dowcipniejsi (*Ad fam.* IX 15,2: „saliores quam illi Atticorum Romani veteres atque urbani sales”).

¹⁰⁰Macr. *Sat.* II 1, 13. Jak na ironię Cynceron w *De oratore* II 239 i 247 właśnie przestrzegał przed żartami w stylu bufonów. Por. s. 80.

¹⁰¹Cic. *De or.* II 247: „quod nos cum causa dicimus, non ut ridiculi videamur, sed ut proficiamus aliquid”. Dokładniej o korzyściach, jakie przynosi rozbawienie słuchaczy, por. s. 69.

¹⁰²Por. s. 77–78.

¹⁰³E. Rabbie, op. cit., s. 207.

¹⁰⁴Ibid., s. 208.

¹⁰⁵Ibid., s. 217.

famous Greek orator – Demostenes. Therefore, he was qualified to insert a lecture about humour and joking in one of his papers concerning the theory of rhetoric. Such a lecture is included in *De oratore* dialogue written in 55 BC (*De or.* II 216–290). A similar passage about humour in rhetoric is found in Quintilian’s *Institutio oratoria* which was written one hundred years later (*Institutio oratoria* VI 3, 1–112).

This article mentions Cicero’s Greek predecessors and their writings in which they recommended the use of humour by the speaker and this is from where Cicero could get his theoretical knowledge on this matter. It also shows how the issue of humour and jokes in a speech was presented in Roman books of rhetoric such as *Rhetorica ad Herennium* and in other than *De oratore* dialogue texts by Cicero. Then, the article analyses and compares Cicero’s and Quintilian’s views on humour issues such as what makes the person capable of using humour, whether you can learn it and how it should be done. The author compares Cicero’s and Quintilian’s views on what humorousness is, what its source and types are, whether the speaker should use it to entertain their listeners and where the humour and joking limits lie.